

Lesław MICHNOWSKI*

Z jakimi wartościami do Unii Europejskiej?

1. Wstęp

Europejska integracja, aby była trwale korzystna dla wszystkich jej partnerów, wymaga wniesienia, przez polskie społeczeństwo, rozwojowego wkładu ubogacającego radykalnie obecnie powiększaną Unię Europejską. Istotnym elementem tego wkładu może być ukształtowany pomiędzy Bugiem a Odrą dorobek dalekowzrocznej myśli politycznej i etycznej refleksji.

W przeciwnym przypadku staniemy się „śmiercionośnym balastem”, wstrzymującym rozwój unijnych społeczności, usiłującym przerzucić na ich barki nasze trudno rozwiązywalne problemy, m.in.: 3,5 milionowego bezrobocia, walk „na górze” – braku państwowej strategicznej myśli elit. Zamiast wspomagać – niezbędny w dobie narastania licznych cywilizacyjnych zagrożeń – proces rozwojowego jednoczenia Europy, będziemy go w rzeczywistości wstrzymywali. Opowiadając się formalnie za potrzebą globalizacji pozytywnej – *Inclusive Globalization*, będziemy wzmacniali darwinistyczną, kryzysogenną jej formę – *Pernicious Globalization*¹.

Skuteczność tej integracji będzie zależała od wzmocnienia w jej wyniku zdolności przewyższania przez Unię Europejską kryzysu globalnego, stanowiącego główne zagrożenie początków XXI wieku. Uznanie realności

* Członek Komitetu Prognoz „Polska 2000 Plus” przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk, www.psl.org.pl/kte.

¹ Patrz: Raport CIA, *Global Trends 2015: A Dialogue About the Future With Nongovernment Experts*, <http://www.odci.gov/cia/publications/globaltrends2015/index.html>.

W Raporcie tym zaleca się wielopoziomowe zarządzanie (governance) i edukację jako istotne czynniki globalizacji poprawnej – *Inclusive Globalization*. Jednak, aby to zarządzanie było skuteczne musi być ono oparte na kompleksowej wiedzy o skutkach prowadzonej polityki.

Patrz także m.in.: MICHNOWSKI L.,

– *Alternatywne kierunki globalizacji*, „Polska 2000 Plus”, Biuletyn Komitetu Prognoz „Polska 2000 Plus” przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk, <http://www.psl.org.pl/kte/cia-ewint.html>,

– *W odpowiedzi na terroryzm, Świat do 2015*, (Raport CIA), „Nauka i Przyszłość”, 2001, nr 10. W dokumentach Szczytu Ziemi w Johannesburgu – Rio+10, m.in. stwierdza się: *Globalizacja powinna eliminować wykluczanie i wprowadzać sprawiedliwość (społeczną – L.M.) (...)*, (*Globalization should be fully inclusive and equitable*). Patrz: *Plan of Implementation*, p-t 45.

tego kryzysu, wnikliwa analiza jego istoty i przyczyn, wypracowanie poprawnych metod przywracania zdolności rozwoju – to warunki niezbędne dla wzajemnie korzystnych współdziałań na rzecz jednoczenia Europy.

Kryzys cywilizacyjny, obecnie kryzys globalny – rządzi się bowiem swymi prawami, Nie przezwyciężony będzie sukcesywnie – jak choroba nowotworowa – uludnie mamił silniejszych, niszcząc słabszych partnerów życia społeczno-gospodarczego. Do czasu – totalnego upadku całości tak degenerującego się organizmu.

Przezwyciężenie tego kryzysu wymaga nowego politycznego paradygmatu. Jego podstawą powinien być – w miejsce egoistycznego – nowy, egoaltruistyczny, ekohumanistyczny system wartości.

Ekohumanizm, to partnerskie współdziałanie dla dobra wspólnego – wszystkich ludzi (bogatych i biednych, społeczności wysoko rozwiniętych i w rozwoju opóźnionych), ich następców oraz środowiska przyrodniczego – powszechnie wspomagane nauką i wysoką techniką. **(Jest to zgodne z „Deklaracją z Rio” – 1992, potwierdzoną „Deklaracją z Johannesburga”)².**

Aksjologia ta implikuje aby:

- synergicznie łączyć, a nie dzielić;
- chronić i mądrze powiększać różnorodność, a nie ją likwidować;
- nie niszczyć innych i nie dawać się zniszczyć.

Ten nowy, ekohumanistyczny paradygmat pozwoli na mądre pokierowanie dalszym rozwojem nauki i techniki, tak aby zmniejszać związane z tym rozwojem nieuchronne ryzyka. Stworzy on zarazem możliwość osiągnięcia przez światową społeczność jej trwałego rozwoju (*sustainable development*). Umożliwi niezbędną – dla przezwyciężenia kryzysu – przebudowę ekonomiki na dalekowzroczną, kierującą się dobrem wspólnym (wszystkich ludzi i przyrody) oraz opartą na kompleksowym rachunku korzyści i kosztów gospodarowania, obejmującym społeczne i przyrodnicze jego składniki. Ta przebudowa przyczyni się zarówno do eliminowania – jakoby nieuchronnego – groźnie narastającego bezrobocia, jak i społecznych przyczyn terroryzmu.

Nie wystarczy tylko deklarować chęć wniesienia do Unii Europejskiej poprawnych wartości. Trzeba te wartości skonkretyzować, uzasadnić ich niezbędność, oraz określić naukowo-techniczne i społeczne przesłanki

² Problem konieczności i uwarunkowań ekohumanizmu szerzej omawiam m.in. w:
– *Jak żyć? Ekorozwój albo...*, Wyd. Ekonomia i Środowisko, Białystok 1995 – <http://www.psl.org.pl/kte/ksiazlm.htm> .
– *Ekohumanizm jako aksjologiczna podstawa wychowania dla przyszłości*. [w:] materiały z konferencji Komitetu Prognoz „Polska 2000 Plus” przy Prezydium PAN n.t.: *Etos edukacji w XXI wieku*, Jachranka 17-19 listopad 1999 r. – <http://www.psl.org.pl/kte/odpow.html> .
– *Ekohumanizm a odpowiedzialność za środowisko*, (współautor: Eulalia Sajdak-Michnowska), „Myśl Socjaldemokratyczna”, 2001, nr 3 – <http://www.psl.org.pl/kte/jachr.htm> .

przeniesienia ich ze sfery „pobożnych życzeń” do praktyki życia społeczno-gospodarczo-przyrodniczego.

W tekście tym przedstawiam pewne propozycje naszego intelektualnego i etycznego wkładu w dzieło jednoczenia Europy, wraz z zarysem działań niezbędnych dla przekształcenia ich w czynnik trwałego rozwoju polskiej, europejskiej i światowej społeczności.

2. Kryzys globalny – jego wpływ na skutki integracji europejskiej

2. 1. Kryzys globalny jako tło integracji

Wchodząc do Unii Europejskiej winniśmy być świadomi nie tylko spodziewanych korzyści. Konieczna jest również wiedza o zagrożeniach, jakie mogą być negatywnym następstwem tej integracji. Wiedza ta – swoista prognoza ostrzegawcza – może przyczynić się do uniknięcia prawdopodobnych niebezpieczeństw w przypadku niepoprawnej integracji.

Niebezpieczeństwa te ujawnią się, jeśli wraz z Unią nie doprowadzimy do uznania za główne zagrożenie i do przewyciężenia – narastającego kryzysu globalnego: społeczno-gospodarczego i ekologicznego – kryzysu cywilizacyjnego.

Na zagrożenie kryzysem cywilizacyjnym od lat zwraca uwagę Jan Paweł II: *świat współczesny, łącznie ze światem ekonomii, zamiast troszczyć się o prawdziwy rozwój wiodący wszystkich ku życiu „bardziej ludzkiemu” (...) zdaje się prowadzić nas szybko ku śmierci* (podkr. – L.M.)³ (...) *Niepohamowany pęd nielicznej grupy uprzywilejowanych do przywłaszczania sobie dóbr ziemi i do ich eksploatacji staje się przyczyną nowego rodzaju zimnej wojny, tym razem między Północą a Południem planety, między krajami wysoko uprzemysłowionymi, a ubogimi*⁴ (...) *Obecnie zarówno w Ameryce, jak i w pozostałych częściach świata pojawia się niebezpieczny model społeczeństwa zapewniający dominację silnym częściom światowej społeczności, zaś wykluczający, a nawet eliminujący słabszych (...) wyrzucanych poza margines społeczny przez konsumeryzm i materializm.*⁵

Według Jana Pawła II: *Kryzys cywilizacyjny powinien być przewyciężony poprzez ukształtowanie cywilizacji miłości*⁶. Jako istotne antykryzysowe remedium papież zaleca: *ekonomię społeczną, która będzie kierowała funkcjono-*

³ Patrz: JAN PAWEŁ II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, „Augustinum”, Warszawa 1988, p. 24.

⁴ Patrz: *Dialog między nauką a wiarą*. Wizyta w międzynarodowym centrum naukowym im. Ettore Majorany, 8 maja 1993 r., „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 1993, nr 7.

⁵ Patrz: Jan Paweł II, Adhortacja „Ecclesia in America”, styczeń 1999. Internet, www.vatican.va, p. 63.

⁶ Patrz: VATICAN CITY, MAR 4, 2003 (VIS), AC/AD LIMINA/SCOTLAND VIS 20030304 (670).

waniem rynku tak, by było to korzystne dla dobra wspólnego, podobnie niezbędne są interwencje także na płaszczyźnie międzynarodowej⁷.

Przed zagrożeniami, w przypadku kontynuowania stosunków społecznych niezgodnych już z obecnym poziomem rozwoju sił wytwórczych, przestrzega Adam Schaff: *Idzie o cztery groźby (...) holocaustu atomowego, o degradację ekologiczną planety (...) o eksplozję demograficzną, oraz o stosunki Północ – Południe, z całą grozą wyniszczenia, aż do śmierci głodowej, milionów ludzi tego Południa*. Dla niedopuszczenia do globalnej katastrofy również Adam Schaff postuluje ukształtowanie jakościowo nowej formy ludzkiego współżycia i gospodarowania: *cywilizacji zajęć społecznie (a raczej ekospołecznie – LM) użytecznych*⁸. Alternatywą dla postulowanej przez Schaffa radykalnej przebudowy ekonomiki jest *bunt krajów nędzy i głodu (...) (i totalna – L.M.) zagłada. Jest to potencjalne niebezpieczeństwo powszechne*". Nie zgadza się on z tymi politykami, którzy uważają, iż z pomocą nowoczesnych metod walki są oni w stanie *zgnieść ten bunt jak robactwo*⁹.

Dla potwierdzenia (albo zanegowania) konieczności przeprowadzenia takiej radykalnej przemiany cywilizacyjnej, jako warunku niezbędnego dla uniknięcia globalnej katastrofy, poddamy początkowo ogólnej analizie problemy: rozwoju, granic wzrostu oraz kryzysu dowolnej postaci systemu społeczno-gospodarczo-przyrodniczego. A następnie określimy przejawy, istotę oraz przyczyny obecnego, – degradującego tkankę życia Ziemi – kryzysu cywilizacyjnego, jako kryzysu globalnego, gdyż dotyczącego globalnego ekosystemu, tzn zarówno światowej społeczności, jak i jej środowiska przyrodniczego.

2. 2. Rozwój, kryzys – ujęcie ogólne

Każdy system społeczno-gospodarczy (rodzina, przedsiębiorstwo, społeczeństwo, cywilizacja, innej formy organizacja) jest systemem życia

⁷ Patrz: Encyklika *Centesimus Annus*, Libreria Editrice Vaticana, Watykan, 1991, p. 52.

⁸ Według Adama Schaffa: *Żyjemy w okresie Wielkiej Transformacji cywilizacyjnej (...)* ustrój socjalistyczny wydaje się być jedynym rozwiązaniem [choćby potencjalnym] stojących przed ludzkością problemów. (...) idzie faktycznie o wynikające z wartości najwyższej agape (tzn. miłości bliźniego) zasady wolności, równości i sprawiedliwości społecznej (...) (stoimy wobec konieczności – LM) przejścia od cywilizacji pracy zarobkowej do cywilizacji zajęć. Inaczej to wyrażając: będzie to mutacja starej, tradycyjnej pracy za płacę na pracę – zajęcia. Oczywiście, społecznie potrzebne i dlatego społecznie opłacane, (...) (a zatem potrzebny będzie – LM) nowy sposób podziału dochodu społecznego, implikujący nowe obowiązki w postaci wykonywania odpowiednich, społecznie użytecznych zajęć przez tych, którzy takie świadczenia ze strony społeczeństwa otrzymują (...),

Patrz: Adam SCHAFF:

– Notatki Kłopotnika, POW „BGW”, Warszawa 1005, ss. 7, 76, 77,

– Medytacje, Wydawnictwo Projekt, Warszawa 1997, ss. 16, 17, 18.

⁹ Patrz: A. SCHAFF, *Medytacje*, wyd. cyt., s. 106, 107, 108, 109.

wspomagającym tworzące go podmioty w działaniach na rzecz podtrzymywania, obrony i poprawy jakości ich życia. Systemem życia – również zdolnym do przeciwstawiania się degradacji – jest także środowisko (społeczne i przyrodnicze) takiego systemu. Stan środowiska określa zewnętrzne uwarunkowania życia systemu społeczno-gospodarczego. W skład systemu społeczno-gospodarczego wchodzi dwa rodzaje systemów życia: te które pełnią w nim funkcje podmiotowe, a więc mające decydujący wpływ na przebieg procesu życia takiego systemu, oraz te – traktowane tu przedmiotowo – które spełniają funkcję wspomagającej system techniki.

Struktura systemu składa się z mikrostruktury, czyli struktury jego elementów składowych, oraz stanowiącego jego makrostrukturę zbioru stosunków (relacji) wiążących elementy systemu w systemową całość oraz określających sposób zachowania się tworzących system osób lub organizacji. Istotną część mikrostruktury systemu społeczno-gospodarczego stanowią jego siły wytwórcze, czyli ludzie i ich kwalifikacje, dostępna im wiedza, nauka, oraz technika, w tym elementy podsystemu sterowania procesem życia tego systemu. W skład mikrostruktury systemu wchodzi także rezerwy zasobów jego życia. Zmiany w mikrostrukturze zachodzą praktycznie w sposób ciągły, zaś w makrostrukturze – sporadycznie, okresowo.

Istotnym warunkiem życia systemu jest życie, wysoka jakość i odpowiednia postać – zasilającego system zasobami jego życia – środowiska (społeczno-przyrodniczego lub przyrodniczego). Każdemu działaniu systemu towarzyszy nieuchronny efekt niszczenia zarówno systemu, jak i jego środowiska. Skutkiem działań zwłaszcza rozwiniętego systemu może być bezwzględnie pozytywny (przewyższający negatywne konsekwencje dla systemu i środowiska) efekt życia systemu.

Aby żyć i się rozwijać, system społeczno-gospodarczy musi – w wyniku poprawnie wykonywanej pracy – pozyskiwać ze zmieniającego się ustawicznie środowiska zasoby jego życia i – przetwarzając je – regenerować i rozwojowo rozbudowywać oraz odpowiednio przekształcać swą strukturę, jak również podtrzymywać życie środowiska i je odpowiednio kształtować.

Rozwój systemu społeczno-gospodarczego, to ta część procesu jego życia, w trakcie której system zwiększa swą trwałość i sprawność podtrzymujących życie działań, a zarazem podnosi jakość życia stanowiących go podmiotów i – gdy osiągnie dojrzałość, także środowiska.

Warunkiem rozwoju systemu jest przewaga dotyczącej go konstrukcji, nad (nieuchronnie towarzyszącą jego życiu) destrukcją i pozbywaniem się na rzecz środowiska jego tworzywa.

Rozwojowi systemu towarzyszy wzrost ilości i różnicowanie jego elementów, a wraz z tym zwiększanie bezwładności systemu oraz tempa zmian zachodzących w środowisku.

Wielkość bezwładności systemu wyznacza okres czasu, jaki musi upłynąć od momentu zajścia zmiany w środowisku do momentu takiego przekształcenia struktury systemu, aby był on w stanie pozyskiwać ze zmienionego środowiska zasoby swego życia i je przekształcać zgodnie z potrzebami życia własnego i środowiska.

Przy pewnym poziomie rozwoju – i związanej z tym wielkości bezwładności oraz tempie zmian w środowisku – system traci zdolność dostosowywania swej struktury do zmian w zewnętrznych uwarunkowaniach życia metodą „post factum”.

Ma to miejsce wówczas, gdy podejmuje przebudowę swej struktury – dostosowującą do zmieniających się uwarunkowań jego życia – dopiero po empirycznym stwierdzeniu zmian w stanie środowiska, utrudniających mu dostęp do zasobów życia. Utrata tej zdolności oznacza, iż pojawia się – jako dominujący czynnik destrukcji systemu – **nie przewyżczona** innowacyjną aktywnością twórczą **moralna degradacja** jego form życia – do niedawna poprawnych, lecz już niezgodnych z nowymi uwarunkowaniami życia¹⁰. (Moralna degradacja oznacza, iż dla przykładu fizycznie nie zużyty środek techniczny przestaje być czynnikiem podtrzymywania życia systemu – np. park maszyn zasilanych ropą naftową, gdy „wyschną” jej źródła).

Wówczas warunkiem życia i rozwoju staje się – oparta na zasadzie „ante factum” – taka przebudowa struktury systemu, która umożliwi mu przewidywanie zmian w uwarunkowaniach życia i wyprzedzające te zmiany rozpoczęcie rozwojowej jej przebudowy, tak aby zakończenie tej przebudowy odpowiadało momentowi pojawienia się nowych uwarunkowań życia systemu.

Kolejną konsekwencją rozwoju systemu jest wzrost natężenia destrukcyjnej składowej jego zewnętrznych – ku środowisku skierowanych – oddziaływań. Gdy wraz z tym wzrostem pojawi się zagrożenie pogorszenia kondycji lub życia środowiska, wówczas powstaje konieczność dokonania zmiany – z egoistycznego na życzliwe, egoaltruistyczne – podejścia systemu do środowiska.

(Egoaltruizm – taka forma egoizmu, który oparty jest na wiedzy o współzależności jakości życia własnego od życia, odpowiednio wysokiej jakości i właściwej postaci jego środowiska).

Młody – a więc w początkowym stadium rozwoju – naturalnie słaby system społeczno-gospodarczy, pozyskujący zasoby życia ze „zdrowe-

¹⁰ Formy życia (człowieka lub danej społeczności): technika, ekonomika, aksjologia, polityka, inne elementy społeczno-techniczno-gospodarczej infrastruktury.

Uwarunkowania życia: stan społeczno-techniczno-przyrodniczego środowiska człowieka (lub danej społeczności), w tym dostępność zasobów naturalnych, kondycja środowiska przyrodniczego (m.in. stopień zgodności z potrzebami ludzkiego życia), poziom rozwarstwienia społecznego, poziom rozwoju i dostępność wiedzy i techniki, itp.

go”, również rozwijającego się środowiska, nie musi się bowiem troszczyć o stan środowiska. Środowisko to jest wówczas – do pewnego czasu – zdolne do samoregeneracji, czyli jest ono w stanie w sposób naturalny eliminować negatywne dlań skutki życia takiego młodego systemu.

Lecz gdy młody system wzmocni się na tyle, w wyniku rozwoju, iż jego bez troski o kondycję środowiska, zewnętrzne oddziaływania zagrożą rozwojowi środowiska, wówczas staje się konieczna aksjologiczna przebudowa systemu. A wraz z tym – radykalna zmiana sposobu jego rozwojowej aktywności. Konsekwencją kolejną rozwoju staje się więc konieczność dokonania przemiany aksjologicznej, czyli podjęcia przez system kierowania się zasadą dobra wspólnego. Dojrzały system, aby mógł żyć i nadal się rozwijać – nie niszczyć podstawy swego życia: środowiska – musi więc zacząć łączyć starania o interes własny z interesem środowiska.

Tak więc dla podtrzymania rozwoju systemu społeczno-gospodarczego konieczne są dwie szczególnego rodzaju radykalne przebudowy jego makrostruktury. Pierwsza z nich polegać powinna na stworzenia mu możliwości przewidywania zmian w uwarunkowaniach życia i wyprzedzającego eliminowania związanych z tymi zmianami zagrożeń życia systemu lub środowiska. Zaś przebudowa druga powinna polegać na odejściu w sterowaniu procesem życia takiego systemu od aksjologii egoistycznej na rzecz egoaltruistycznej.

W przypadku, gdy rozwijający się system znajdzie się w sytuacji tak szybko zachodzących zmian w uwarunkowaniach jego życia, iż – działając na zasadzie „post factum” – nie będzie w stanie odpowiednio szybko dostosowywać swych form życia do nowych jego uwarunkowań, a zarazem nie ukształtuje zdolności przewidywania i wyprzedzającego dostosowywania się do tych zmian – już wówczas wchodzi on w stan kryzysu. Będzie to jednak jedynie kryzys społeczno-gospodarczy. Lecz jeśli system ten, w wyniku dalszego rozwoju, zacznie ponadto powodować bezwzględną degradację środowiska – wówczas jako kryzys stanie się kryzysem globalnym.

System społeczno-gospodarczy w stanie kryzysu zapewnia sobie dostęp do zasobów życia, bądź czerpiąc je z wewnętrznych ich rezerw – pozabawiając ich słabsze swe części – bądź bezwzględnie degradując środowisko. W obu przypadkach konsekwencją nie przewyżnienia kryzysu jest upadek systemu lub układu: system – środowisko.

2. 3. Kryzysowe zagrożenia polskiej i światowej społeczności

Kryzys globalny jest patologiczną konsekwencją wielkiego rozwoju nauki i techniki jaki dokonany został zwłaszcza w XX wieku i związane go z tym nadmiernego wzrostu bezwładności systemu światowego. Roz-

wojowi temu nie towarzyszyło bowiem dostosowanie światowych stosunków społecznych do wymogów – wspomaganego wysoko rozwiniętą nauką i techniką – życia światowej społeczności.

W wyniku wielkiego rozwoju nauki i techniki światowa społeczność znalazła się w jakościowo nowym ekospołecznym stanie: w **sytuacji zmian** szybko zachodzących w uwarunkowaniach życia ludzi i przyrody i wielkiego **ryzyka** związanego z potencjalnymi negatywnymi konsekwencjami tego rozwoju (czyli: **w sytuacji zmian i ryzyka**).

Przypomnijmy przejawy, istotę i przyczyny kryzysu globalnego światowej społeczności.

Szybciej wyczerpujemy źródła zasobów naturalnych i paliw, aniżeli pozyskujemy dostęp do źródeł alternatywnych. Szybciej degradujemy środowisko przyrodnicze, w tym glebę, niż środowisko to odtwarza się w postać zgodną z potrzebami życia człowieka. Szybciej postępuje dewaluacja – moralne starzenie się – dotychczasowych form życia, niż wdramy formy nowe – zgodne z nowymi uwarunkowaniami życia ludzi i przyrody. A wraz z tym ma miejsce śmiertelny wzrost rozwarstwienia społecznego i bezrobocia. W ślad za tym pojawia się zagrożenie destabilizacją systemu światowego w następstwie obronnego terroryzmu, jako skutku m.in. wzmacniającej to rozwarstwienie patologicznej globalizacji – *Pernicious Globalization*.

Sytuację komplikuje (aczkolwiek już spowalniana – m.in. HIV) demograficzna ekspansja, zwłaszcza opóźnionych w rozwoju części rodziny ludzkiej.

Wraz z tym nastąpiło przekroczenie granic wzrostu światowej społeczności w ramach mechanizmów sterowania rozwojem społeczno-gospodarczym opartych na zasadzie „post factum” i egoistycznej aksjologii. System światowy utracił zdolność ochrony środowiska przyrodniczego oraz zapewniania odpowiedniego dostępu do deficytowych zasobów naturalnych. A zarazem nie posiadał on, niezbędnych w sytuacji zmian i ryzyka, umiejętności:

- przewidywania zmian w uwarunkowaniach życia i wyprzedzającego eliminowania związanych z tymi zmianami zagrożeń;
- poprawnego kształtowania środowiska przyrodniczego, oraz
- sterowania procesami demograficznymi.

System światowy nie ukształtował także poprawnego systemu edukacji, tak aby można było powszechnie efektywnie stosować i dalej rozwijać wysokie techniki.

W wyniku tej nadmiernej bezwładności rozpoczęło się bezwzględne degradowanie zarówno środowiska przyrodniczego, jak społecznego, wysoko rozwiniętych części światowej społeczności.

Główną przyczyną tego kryzysu jest więc niedostosowanie światowej społeczności do życia w tym jakościowo nowym ekospołecznym stanie –

w sytuacji zmian i ryzyka. Światowe stosunki społeczne odznaczają się krótkowzrocznością, niską elastycznością, brakiem zdolności rezerwowości. Wyznacznikiem życia jest wciąż aksjologia egoistyczna.

Dominująca ekonomika jest szczególnie niezgodna z wymaganiami rozwoju w tej nowej sytuacji. Jest ona bowiem krótkowzroczna i egoistycznie motywowana. Jest ona nastawiona na maksymalizację zysku indywidualnego lub grupowego – bez względu na społeczne i przyrodnicze koszty jego pozyskania. Ekonomika obecna nie jest bowiem oparta na kompleksowym rachunku rozległych w czasie i przestrzeni korzyści i kosztów gospodarowania – obejmującym społeczne i przyrodnicze składniki tego rachunku. Nie łączy ona interesu podmiotu działalności gospodarczej z interesem jego środowiska społeczno-przyrodniczego.

Ekonomika ta uniemożliwia poprawne zaspakajanie obecnych i przyszłych potrzeb społecznych. Nie stwarza ona bowiem możliwości prowadzenia dalekowzroczej polityki rozwoju społeczno-gospodarczo-przyrodniczego. Dalekowzroczność wymaga możliwie pełnego społecznego dostępu do wiedzy, znajdującej się obecnie częstokroć w prywatnym posiadaniu. Z kolei liczne ryzyka związane z niepełną wiedzą o skutkach rozwoju nauki i techniki również wymuszają – w miejsce dotychczasowej wyniszczającej konfrontacji – dialog i kooperację naukowo-wytwórczą, dla eliminowania związanych z tym rozwojem zagrożeń.

Obecnie można się bogacić na przykład jedynie poprzez spekulacje giełdowe, zawłaszczanie (nawet siłą) źródeł deficytowych zasobów naturalnych, lub patologiczną prywatyzację. A więc bez twórczej innowacyjnej pracy i pozbawiając dotychczasowych właścicieli i faktycznych twórców (jednostki, społeczności) dorobku ich życia.

Ta egoistyczna ekonomika uległa obecnie moralnej degradacji. Zamiast do rozwoju prowadzi ona światową społeczność do globalnej katastrofy¹¹. Przyczynia się ona silnie do wyczerpywania dostępnych źródeł zasobów naturalnych, nieuzasadnionego rozwarstwiania społecznego i wykluczania słabszych części rodziny ludzkiej, generowania wzajemnie wyniszczającego obronnego terroru, oraz bezwzględnej degradacji środowiska przyrodniczego.

¹¹ Na zagrożenie globalną katastrofą w wyniku obecnej ekonomiki – bez kompleksowego rachunku korzyści i kosztów gospodarowania, zwraca uwagę Lester R. Brown w: *Eco-Economy: Building an Economy for the Earth*, (W. W. Norton & Co., NY: 2001) – <http://www.earth-policy.org/Books/index.htm>.

Również Klub Rzymski postuluje zmianę ekonomiki na uwzględniającą czynniki zewnętrzne. Patrz: *No limits to knowledge: towards a sustainable knowledge society. On the 30th Anniversary of The Club of Rome and of the first Report: "The Limits to Growth", Towards a Sustainable Knowledge Society* : Discussion paper for the Club of Rome 26-5-02.

Tymczasem nie ma bezwzględnie deficytu materialnych zasobów życia (surowców, paliw, zasobów ekologicznych). Brakuje natomiast wiedzy, technologii, aktywnego potencjału intelektualnego i sumienia ludzi oraz czasu – czynników koniecznych do ograniczania zbędnego zużycia deficytowych zasobów, oraz stwarzania dostępu do zasobów alternatywnych w miarę wyczerpywania źródeł aktualnie eksploatowanych. Brakuje więc możliwości dalekowzrocznego przewidywania i wyprzedzającego eliminowania licznych zagrożeń ery wysoko rozwiniętej nauki i techniki.

Kryzys globalny tylko w początkowym stadium stanowi bezpośrednio zagrożenie życia słabszych części światowej społeczności. Kryzys przyczynia się bowiem do niszczenia różnorodności kulturowej, istotnego czynnika synergii rozwoju. Przekształca on słabsze społeczności w źródło deficytowych zasobów społeczności najsilniejszych. Przyczynia się do pomniejszania wysiłków społeczeństw najsilniejszych dla opanowania zdolności trwałego rozwoju światowej społeczności. Niweczy szanse rozumnego – mądrego – przekraczania granic jej wzrostu.

Polska – państwo już znacznie tym kryzysem osłabione – powinna być zatem żywotnie zainteresowana opanowaniem przez europejską i światową społeczność zdolności trwałego rozwoju.

3. Zagrożenia i szanse integracji

3. 1. Konsekwencje kryzysu globalnego dla integracji europejskiej

Kryzys globalny może być przezwyciężony dwiema metodami: ekofaszystowską albo ekohumanistyczną.

Metoda pierwsza, ekofaszystowska (wysoco prawdopodobna) to próba cofnięcia historii: czyli radykalne zmniejszenie ilości konsumentów deficytowych zasobów oraz niszczycieli środowiska przyrodniczego – bez zmiany dominującego systemu ekonomicznego i egoistycznej aksjologii.

Byłoby to w istocie powtórzenie hitlerowskiej darwinistycznej koncepcji dokonania podziału światowej społeczności na „nadmudzi” i „podmudzi”, a następnie stworzenie szans przeżycia w „czystym środowisku” jedynie tym pierwszym¹². Metoda ta bazuje na negacji konieczności odrzucenia metod globalizacji patologicznej – *Pernicious Globalization*.

¹² Propozycję zmniejszenia w sposób humanitarny zaludnienia Ziemi do 0.5 mld. osób przedkłada się w: *Earth policies to reduce human population to 500 millions*, patrz: Earth Community Organization, Newsletter, Newsletter Volume 3, Issue 2, October 2002, http://www.telusplanet.net/public/gdufour/NewsB.html#BEkulpińska,piłapka_globalizacji.

Metoda druga, ekohumanistyczna, to – ukierunkowana na stworzenie możliwości trwałego rozwoju światowej społeczności – radykalna przebudowa stosunków społecznych w sposób umożliwiający:

- powszechną, doinformowaną, pracą eliminowanie deficytu zasobów naturalnych;
- ochronę i właściwe kształtowanie środowiska, oraz
- przewidywanie i wyprzedzające eliminowanie zagrożeń ery wysokiego poziomu rozwoju nauki i techniki.

Metoda ta zakłada zatem zwiększanie – na dobro wspólne ukierunkowanej i sztuczną inteligencją wspomaganą – intelektualnej aktywności twórczej. Wymaga ona radykalnej przebudowy ekonomiki – z krótkowzrocznej i egoistycznej na dalekowzroczną i egoaltruistyczną. A także przekształcenia obecnej patologicznej globalizacji w globalizację ekohumanistyczną – *Inclusive Globalization*.

Jedynie pozornie metoda pierwsza stwarza zagrożenie tylko dla najsłabszych części światowej społeczności. Te słabe społeczności nie są znaczącymi konsumentami deficytowych zasobów. Nie posiadają również potencjału obronnego umożliwiającego im ochronę pokładów zasobów naturalnych znajdujących się na ich terytoriach. A już tylko liczne choroby, przy utrudnieniu dostępu do środków medycznych, są w stanie powstrzymać ich nadmierną rozrodczość.

W darwinistycznej walce o dostęp do deficytowych zasobów główne jej uderzenie byłoby kierowane przeciwko tym społeczeństwom, które są już względnie wysoko rozwinięte lub odznaczające się wysoką dynamiką wzrostu gospodarczego, odznaczają się dużym zużyciem deficytowych zasobów, a więc także i znaczną – w ramach obecnej ekonomiki – degradacją światowego środowiska przyrodniczego.

Należałoby zatem spodziewać się, iż ta patologiczna metoda prowadziłaby do, co najmniej, powstrzymania rozwoju nieco słabszych od najpotężniejszych konsumentów deficytowych zasobów: np. Unii Europejskiej lub Chin. Prawem nieprzewyżzonego kryzysu jest bowiem, iż najsilniejsi chwilowo „kwitną” kosztem degradowania ich społecznego środowiska. Gdy braknie zasobów i woli politycznej do radykalnej antykryzysowej przebudowy – to poprzez eliminowanie konkurentów w dostępie do zasobów, można mieć złudne nadzieje na przywrócenie środowisku „zdrowego” stanu oraz zapewnienie jedynie najsilniejszym obfitości naturalnych zasobów.

Jak może być realizowana, w stosunku do Unii Europejskiej, ta pierwsza patologiczna metoda przewyższania kryzysu globalnego?

Krokiem pierwszym może być doprowadzenie do raptownego powiększenia Unii Europejskiej przy równoczesnym niedopuszczeniu do wykorzystania tego powiększenia w działaniach na rzecz dostosowania jej społeczno-gospodarczej, w tym zwłaszcza informacyjnej, infrastruktury do wymagań życia i rozwoju w sytuacji zmian i ryzyka.

Krokiem drugim – uniemożliwienie pełnego zjednoczenia Europy, tak aby odciąć Unię Europejską m.in. od wschodnioeuropejskich i zauralskich wielkich pokładów zasobów naturalnych.

Brak świadomości kryzysu globalnego, oraz metod poprawnego jego przewycięzania, to współcześnie główne zagrożenia dla Unii Europejskiej, a więc także i dla integrującej się z nią Polski.

3. 2. Integracyjne szanse

Polska nie jest w stanie sama powstrzymać postępującego – w wyniku narastającego kryzysu globalnego – procesu nie tylko jej degradacji. Dla przewycięzania kryzysu globalnego konieczne są wielkie siły polityczne świadome nie tylko zagrożeń, lecz także możliwości i poprawnych działań na rzecz doprowadzenia do trwałego rozwoju polskiej, europejskiej i światowej społeczności.

A zatem „wchodząc do Europy”, powinniśmy się starać ją ubogacić naszym dorobkiem kulturowym, politycznym, wartościami i przemysłeniami przydatnymi w – powstrzymującym „bieg do nikąd” – przeprowadzaniu, niezbędnej dla przewycięzania kryzysu globalnego, wielkiej cywilizacyjnej przemiany.

Poprawnie przeprowadzone powiększenie Unii Europejskiej, uzupełnione działaniami na rzecz zwiększenia jej dalekowzroczności, elastyczności oraz rezerwowotwórczości, a także praktycznej realizacji wartości uniwersalnego dobra wspólnego jest więc niezbędne. Co zatem czynić, aby przekształcić utopijną wizję trwałego rozwoju w praktykę naszych europejskich – i nie tylko europejskich – społeczności? Jakie działania powinny być – w pierwszej kolejności, w tym celu – podjęte?

4. Czym ubogacić Unię?

Aby na to pytania odpowiedzieć proponuję chwilę ponownej refleksji nad dwiema – z ziemi polskiej pochodzącymi, powyżej już wspomnianymi – ważkimi propozycjami.

Według Jana Pawła II – dla przewycięzania kryzysu cywilizacyjnego – konieczne jest ukształtowanie jakościowo nowej cywilizacji: miłości, a szerzej – cywilizacji życia i miłości. Również według Adama Schaffa – potrzebna jest nam cywilizacja jakościowo nowa: oparta na zasadzie *agape*, cywilizacja zajęć – społecznie użytecznych.

Obie te wielkie koncepcja spaja wspólne słowo – miłość do ludzi, *agape*, a więc w istocie postulat aksjologii dobra wspólnego. Obie negują – jako kryzysogenną – obecną formę cywilizacyjną.

«Jan Paweł II wiąże zasadę miłości z obowiązkiem współdziałania na rzecz wzajemnego rozwoju: „przykazanie «nie zabijaj» staje się wezwaniem do czynnej miłości, która ochrania i troszczy się o rozwój bliźniego (...)»¹³. Zarazem papież dowartościowuje ludzką pracę: *praca stanowi podstawowy wymiar bytowania człowieka na ziemi (...) człowiek (...) przez swoją pracę uczestniczy w dziele swego Stwórcy (...) nie tylko przekształca przyrodę, dostosowując ją do swoich potrzeb, ale także urzeczywistnia siebie jako człowiek, a także poniekąd bardziej „staje się człowiekiem»*¹⁴. Przy czym, jako podstawowe przesłanki – niezbędnego dla rozwoju – pokoju określa On: *prawdę, sprawiedliwość, miłość i wolność*¹⁵.

U Adama Schaffa podstawowym problemem jest stworzenie powszechnej możliwości pracy społecznie użytecznej. Postuluje On: *oparcie stosunków społecznych na zasadzie „miłości bliźniego”, stworzenie (...) konkretnej bazy do urzeczywistnienia tych wartości, w postaci gwarancji ekonomicznej bytu wszystkich ludzi (...), oraz zapewnienie (...) partycypacji wszystkim ludziom w kierowaniu życiem społecznym*¹⁶.

Ograniczone ramy tego tekstu uniemożliwiają szerszą odpowiedź na powyższe postulaty dotyczące działań niezbędnych dla przezwyciężenia omawianego kryzysu. Ograniczam się przeto do problemu podstawowego, którego rozwiązanie – z pomocą woli politycznej i potencjału naukowego poszerzonej Unii Europejskiej – będzie w znacznym stopniu decydujące o powodzeniu dokonywanej integracyjnej rozbudowy tej wielkiej kulturowej i gospodarczej wspólnoty.

Jak to wykazywałem powyżej, dla przezwyciężenia kryzysu globalnego i stworzenia możliwości trwałego rozwoju światowej społeczności szczególnie jest konieczne dokonanie przebudowy ekonomiki z egoistycznej na egoaltruistyczną – ekohumanistyczną (*ekonomię społeczną* – wg Jana Pawła II), a wraz z tym stworzenie podstaw dalekowzroczości, elastyczności i rezerwotwórczości oraz praktycznych możliwości stosowania aksjologii dobra wspólnego.

Żadnego z powyższych postulatów zrealizować nie można bez dokonania radykalnej przebudowy informacyjnej infrastruktury systemu światowego. Ta przebudowa jest niezbędna aby w sytuacji zmian i ryzyka można było zmniejszać naszą niewiedzę co do skutków polityki, pracy i innych działań – także na rzecz dobra wspólnego. Jest ona zarazem już naukowo-technicznie możliwa¹⁷.

¹³ Patrz: Encyklika *Veritatis Splendor*, p. 15.

¹⁴ Patrz: JAN PAWEŁ II, Encyklika *Laborem exercens*, „Znak” 1982, nr 332-334, p. 4, 9, 25, oraz Encyklika *Centesimus Annus*, wyd. cyt., p. 6. Por.: Paweł VI, Encyklika *Populorum Progressio*, p. 27.

¹⁵ Oredzie Jana Pawła II na Światowy Dzień Pokoju 2003. VIS.

¹⁶ Patrz: Schaff A., *Pora na spowiedź*, wyd. cyt., s. 60 i 120.

¹⁷ Na naukowo-techniczne możliwości realizacji omawianej propozycji wskazuje w istocie M. Kaku: w 2020 roku w Internecie będzie zawarta cała ludzka wiedza i wszystkie doświadcze-

Problem informacyjny jest więc węzłowym dla sukcesu poszerzenia Unii Europejskiej a więc także dla powstrzymania patologicznych form przewycięzania kryzysu globalnego.

Wchodząc do Unii Europejskiej Polska mogłaby zatem wnieść w swym „integracyjnym bagażu” nie tylko postulaty dotyczące konieczności dokonania tej wielkiej cywilizacyjnej przemiany, lecz także uszczegóławiające je konkretne propozycje priorytetowych tu działań.

5. Działania priorytetowe

W roku bieżącym, w grudniu, w Genewie ma mieć miejsce kolejne po Szczycie Ziemi '02 w Johannesburgu wielkie, projektujące nie tylko techniczną przyszłość świata, ONZ-owskie spotkanie: Światowy Szczyt Na Rzecz Społeczeństwa Informacyjnego. Szczyt ten ma wytyczyć kierunki rozwoju technik informacyjnych w sposób zgodny z wymogami trwałego rozwoju (*sustainable development*) światowej społeczności.

Proponuję przeto aby strona polska, najlepiej w porozumieniu z Unią Europejską, wniosła pod obrady tego gremium propozycję podjęcia międzynarodowej budowy informacyjnych podstaw ekohumanistycznej ekonomiki, jako warunku niezbędnego dla przewycięzania kryzysu globalnego i doprowadzenia światowej społeczności do trwałego rozwoju. Bez zmniejszenia – w wyniku dalszego odpowiedniego rozwoju nauki i techniki informacyjnej, oraz edukacji – naszej niewiedzy o skutkach polityki, pracy i innych zmian w uwarunkowaniach życia ludzi i przyrody, będziemy skazani na liczne ryzyka oraz wzajemnie wyniszczającą rywalizację o dostęp do kurczących się zasobów naturalnych oraz „czystej wody i powietrza”.

Postulowany informacyjny program mógłby mieć nazwę:

Światowy i powszechnie dostępny system dalekowzrocznego przewidywania i wymiernego wartościowania skutków polityki, pracy i innych zmian w uwarunkowaniach życia ludzi i przyrody.

Etapem pierwszym tego wielkiego informacyjnego przedsięwzięcia powinno być stworzenie światowego – zintegrowanego, terytorialnie rozproszonego – systemu prognozowania ostrzegawczego¹⁸. Powinien to być system rozwijający się, sukcesywnie doskonalony w miarę pozyskiwania nowej wiedzy i środków realizacyjnych.

*nia mieszkańców planety o nazwie Ziemia, gromadzone przez 5 tysięcy lat pisanej historii. (...) Po roku 2020: komputery optyczne (...) Niewykluczone, że przyjdzie czas, że informacje zgromadzone obecnie na wszystkich komputerach świata będzie można zapisać w jednej kostce holograficznej, Patrz: KAKU M., *Wizje, czyli jak nauka zmieni świat w XXI wieku*, Wyd. Pruszyński i S-ka, Warszawa 2000, s. 50, 80, 152, 254.*

¹⁸ Wniosek o podjęcie budowy światowego systemu prognozowania ostrzegawczego uzasadniam m.in. w:

Przy budowie tego systemu należy wykorzystać już istniejące metody prognostyczne, m.in. „dynamiki systemów” Forrestera – Meadowsa, dalej rozwijane i sukcesywnie przenoszone na niższe poziomy organizacji światowej społeczności (ugrupowania państw, państwa, regiony, lokalne społeczności, i in.)¹⁹.

Ten prognostyczny system umożliwi monitorowanie i ocenianie zmian w jakości i tempie procesu rozwoju (lub regresu) światowej (i lokalnych) społeczności. Umożliwi on również wartościowanie zmian w jakości i tempie składowych trwałego rozwoju:

- rozwoju społecznego,
- rozwoju gospodarczego, oraz
- ochrony środowiska przyrodniczego.

W przypadku stwierdzenia, iż rozwój ulega już tylko przyhamowaniu, można będzie z odpowiednim wyprzedzeniem przygotowywać niezbędną dla jego podtrzymania restrukturyzację danej społeczności i jej środowiska.

Realizacja tego pierwszego etapu budowy informacyjnych podstaw trwałego rozwoju radykalnie przyczyni się do usprawnienia polityki ekorozwoju (czyli rozwoju społeczno – gospodarczo – przyrodniczego) oraz – warunkującego trwały rozwój – rozwoju nauki i techniki. Podczas prognozowania będą się bowiem ujawniały braki wiedzy niezbędnej dla

– *World Integrated Warning Forecasting System Based on System Dynamics Principles as a Basic Factor in Sustainable Development*, Proceedings of the XX International Conference System Dynamics Society, July 28 – August 1, 2002, Palermo, ITALY – <http://www.psl.org.pl/kte/740Michnowski.pdf> ,

– *The Professional World Center For Strategy of Sustainable Development – For Life in State of Change*, w materiałach konferencji nt: *Earth Management - all Peoples together*, zorganizowanej przez *Earth Community Organization* w Toronto, Ontario, Kanada, w dniach 17 – 22 sierpnia 2002 – <http://www.psl.org.pl/kte/pwcfssd.htm> .

¹⁹ Metoda ta jest opisana m.in. w: D.H. Meadows, D.L. Meadows, J. Randers, *Beyond the Limits, Global Collapse or a Sustainable Future*, Earthscan, London 1993, s. 236; polskie wydanie: D.H. Meadows, D.L. Meadows, J. Randers, *Przekraczanie granic – Globalne załamanie czy bezpieczna przyszłość?*, Centrum Uniwersalizmu przy Uniwersytecie Warszawskim, Polskie Towarzystwo Współpracy z Klubem Rzymskim, Warszawa 1995, s. 209.

Na konieczność i możliwość wykorzystywania metod symulacji komputerowej m.in. w prowadzeniu polityki rozwoju zwraca uwagę J. W Forrester w: *Counterintuitive behavior of social systems*, <http://sysdyn.mit.edu/sdep/Roadmaps/RM1/D-4468-2.pdf>.

Jest to zgodne z postulatem A.P. Sage’a, według którego (1977 r.!) narastanie zjawisk kryzysowych jest skutkiem braku – w kształtowaniu polityki – adekwatnego systemu wartościowania oraz informacyjnych podstaw wyprzedzającej oceny jej skutków.

Patrz: SAGE A. P., *Methodology for large-scale systems*, New York, , 1977, s. 8.

Patrz także: Fey, WILLARD R., 2002, *Organizational change from a new perspective: pattern feedback control in human systems*, *Ecocosm Dynamics Ltd. Atlanta, Georgia, USA*, Proceedings of the XX International Conference System Dynamics Society, July 28 – August 1, 2002, Palermo, ITALY – <http://www.systemdynamics.org/conf2002/proceedings/154Fey.pdf> ,

poznawania przyszłości. W wyniku prognoz ostrzegawczych będą ponadto ujawniane różnorodne potencjalne zagrożenia, dla uniknięcia których konieczny będzie dalszy odpowiedni rozwój nauki i techniki oraz potencjału intelektualnego ludzkości.

Etapem drugim – powinno być stworzenie światowego systemu symulacji komputerowej szczegółowych zamierzeń rozwojowych (m.in. projektów ustaw lub nowych technik) i wyprzedzającej ich selekcji w „przestrzeni wirtualnej”.

Etapem trzecim tej wielkiej operacji powinno być utworzenie światowego systemu dalekowzrocznego wyznaczania kompleksowych korzyści i kosztów gospodarowania, obejmującego społeczne i przyrodnicze składniki rachunku ekonomicznego.

Bez zrealizowania powyższej propozycji nie będzie można rozwiązać takich – współcześnie podstawowych dla opanowania zdolności trwałego rozwoju – problemów ludzkości, jak:

- zwiększenie dostępności zasobów naturalnych,
- ochrona i poprawne kształtowanie środowiska przyrodniczego;
- powstrzymanie narastania, a następnie racjonalne zmniejszenie rozwarstwienia społecznego;
- stworzenie systemu edukacyjnego umożliwiającego – wspomaganą sztuczną inteligencją – powszechną intelektualną, zwłaszcza innowacyjną, aktywność twórczą;
- radykalne ograniczenia bezrobocia;
- zlikwidowanie społecznych przyczyn terroryzmu;
- ukształtowanie – w miejsce, w znacznym stopniu, pasożytniczych – symbiotycznych stosunków międzyludzkich i w układzie: człowiek – przyroda;
- przekształcenie obecnej patologicznej formy globalizacji „*Pernicious Globalization*” w globalizację ekohumanistyczną – „*Inclusive Globalization*”.

Bez stworzenia informacyjnych podstaw trwałego rozwoju nasze wezwania o stosowanie w praktyce poprawnych wartości pozostaną jedynie „pobożnymi życzeniami”. Aby czynić „dobro” trzeba mieć wiedzę o kompleksowych skutkach takich naszych zamierzeń.

6. Zakończenie

Świat jest w globalnym i cywilizacyjnym kryzysie. Jego przezwyciężenie wymaga dokonania ekohumanistycznej przemiany cywilizacyjnej. W jej wyniku powinny zostać stworzone – niezbędne dla życia w sytuacji zmian i ryzyka – warunki dalekowzroczności, elastyczności i rezerwowości światowej społeczności. Przemianę tę szczególnie warunkuje zbudowanie informacyjnych podstaw ekonomiki dalekowzrocznej, kieru-

jącej się dobrem wspólnym, oraz opartej na kompleksowym rachunku korzyści i kosztów gospodarowania, obejmującym społeczne i przyrodnicze składniki tego rachunku. Taka przebudowa wymaga woli politycznej opartej na zrozumieniu konieczności i naukowo-technicznych możliwości zastąpienia śmiercionośnej rywalizacji o dostęp do deficytowych zasobów uwielokrotniającym je dialogiem i kooperacją – dla dobra wspólnego wszystkich ludzi i przyrody.

Dla przewyższenia kryzysu globalnego konieczne jest zatem podjęcie międzynarodowej budowy światowego systemu dalekowzrocznego przewidywania i wymiernego wartościowania skutków polityki, pracy i innych zmian w uwarunkowaniach życia ludzi i przyrody. Byłoby dobrze, aby taka propozycja – swoisty polski wkład w dzieło jednoczenia Europy – zyskała poparcie władz Unii Europejskiej i została najlepiej wspólnie wniesiona pod obrady zbliżającego się Światowego Szczytu Na Rzecz Społeczeństwa Informacyjnego (Genewa, grudzień 2003, Tunis 2005)²⁰.

Radykalne integracyjne powiększenie Unii Europejskiej niesie zagrożenie na skutek nierozważnego przekroczenia jej granic wzrostu i doprowadzenia jej do nadmiernej, kryzysogennej bezwładności. Aby to poszerzenie uwieńczyć rozwojowym sukcesem konieczne jest uzupełnienie działań integracyjnych o postulowaną tu budowę informacyjnych podstaw trwałego rozwoju polskiej, europejskiej i światowej społeczności.

Bez tego nieprzewyższony kryzys globalny będzie się nadal groźnie rządził swoją niszczącą – nie tylko najsłabszych – logiką. Zgodnie z nią, gdy zasobów nie wystarcza dla wszystkich, najsilniejsi będą pozbawiać ich nieco słabszych dotychczasowych partnerów życia społeczno-gospodarczego.

Tymczasem rozwój nauki i techniki oraz intelektualnego – czterokrotnie – potencjału twórczego ludzkości umożliwia mądre przekraczanie granic wzrostu. W dziele tym Unia Europejska może odegrać wielką – i nie tylko dla Polski – życiodajną rolę²¹.

²⁰ Z wnioskiem do Prezydenta RP o doprowadzenie do podjęcia w ramach ONZ programu budowy informacyjnych podstaw trwałego rozwoju wystąpiło w 1997 roku 165 wybitnych polskich osobistości. Patrz: Polska Inicjatywa Na Rzecz Trwałego Rozwoju Świata – <http://www.psl.org.pl/kte/Polinicz.htm>.

Gdy Profesorowi Aleksandrowi Gieysztorowi referowałem tę inicjatywę w 1997 r. – wraz z szerszym jej uzasadnieniem – stwierdził On, iż należy ją przekształcić w polski wkład w dzieło jednoczenia Europy. Zaproponował mi wówczas, abym ją przedstawił w 1999 roku na konferencji dotyczącej przyszłości Europy, organizowanej w ramach „Trójkąta Weimarskiego” na Zamku w Warszawie. Niestety, ze względu na śmierć Profesora, konferencja ta nie doszła do skutku.

²¹ Szersze uzasadnienie przedkładanej propozycji m.in. przedstawiam w: *Jak żyć? Ekorozwój albo...*, wyd. cyt.; *Czy regres człowieczeństwa?*, LTN-K, Warszawa 1999 – <http://www.psl.org.pl/kte/ksiazlm.htm>; *Informacyjne podstawy trwałego rozwoju jako istotny warunek przewyższenia kryzysu globalnego*, tekst referatu na konferencję nt: *Technologie informacyjne w społeczeństwie*, zorganizowaną w Warszawie w dn. 13 marca 2002, przez Wyższą Szkołę „Mila College” – www.mila.edu.pl; patrz także: www.psl.org.pl/kte.